Skaski o kochanym Wschodzie.

Sowa z miasta Kemerowa.

Pewna Sowa,
całą noc nie spała (z nowa).
Sowa z miasta Kemerowa.

Nic, nic. Ani sekundy nie spała.
Tylko intensywnie rozmyślała!

Zastanawiała się nasza Sowa
(ta Sowa z miasta Kemerowa)
"Jaka to ryba ta łaciata krowa?"

Może węgorz?
Oooo! Niet.
Może sandacz?
O, toże niet!

I domyśliła się w końcy Sowa!
Jaka to ryba ta łaciata Krowa.

Ryba ta nazywa się:
rybo-krowa-kotletowa.
.....

Jak bohaterski żółwik szedł na wojnnę.

Ruszył żółwik raz na front.
Lecz gdzie front?
Tego nie wie.
No, bo i skąd.

W końcu znalazł pierwszą linię!
Zdetonował pierwszą minę!
Trzy dni krzyczał krótkie: huura!
(aż zdziwiła go jego własna brawura!)
Na dzień czwarty przybiegła zdyszana Kura!

Kura krótko zagdakała:
Zdejm ten chełm i idź do domu!
Niepotrzebnyś tu nikomu!

Bardzo żółwia zadziwiła
mówiąc, że już dziesięć lat przeszło
jak wojna się skończyła.

I do domu ruszył żółw.
I pomyślał sobie z nowa:
Nie ma to jak wojna domowa.
.....

Princessa z miasta Odessa

Z pięknego miasta Odessa
przyjechała jeszcze piękniejsza

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Princessa.

Na promenadzie ją oczekiwały:
Wielkich Książąt orszak cały,
Kolorowe żołnierzyki,
orkiestra wojskowa też ustawiła szyki
Ojciec Wasyl - Cerkwi głowa
No, i miasteczka gdzieś większa połowa.
Kilka karet z Księżniczkami.
A do tego blazen plątał się między nogami.
Czekały również: Kasia, Madzia, Renia, Ola.

I nikt się nie doczekał gdyż
.... Princessa bystro pobiegła do przeczkola!

Z nikim się nie witała!
Nikogo nie pozdrawiała!
Autografów nie rozdawała!
Po prostu .... pisać nie umiała!

Na to była jeszcze mała!
Trzy latka dopiero miała!

Piękna Princessa z miasta Odessa.
.....

Diadia Fiedia.

Spotkał w Tajdze diadia Fiedia
pijanego w sztok Niedwiedzia.
Pijak Niedźwiedź pod drzewem siedział,
I o świecie, i o Tajdze nic nie wiedział.

Lecz, gdy uwidział naszego diadka
powróciła pijakowi gadka!
To na pszczoły ponarzekał.
Niby na miód długo czekał!

To na gorąc. Ale nie dziwota!
Dla Niedźwiedzia to spiekota
gdy słońc widzi .... sześć!
I, że kiedy on król Tajgi pić chce
inni przynoszą mu jeść!

itd. ..... itp. .....

Diadia Fiedia
znał Niedźwiedzia.
W jednej ławce z nim
w szkole siedział.

Znał go od małego
i dlatego ....

Drogie dzieci:
w życiu wszystko może się zdarzyć
(nawet pan strażak może się poparzyć)
my jednak, jak pan strażak, dniem i nocą

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

gotowi mamy być iść drugim z pomocą.

Tak jak zrobił diadia Fiedia
który zabrał do siebie Niedźwiedzia.

Nocą bowiem w Tajdze zimno jest.
Wierzcie mi. Łoj....zimno jest.
:)

Bołoz Zygmunt

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026